

niedziela, 28.05.2023

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, (28.05.2023).

Odpuszczcie grzechy

Jak głęboko chcę się zaangażować w misję przebaczenia grzechów, misję zakładania fundamentu, na którym mogą być budowane pozostałe dary Ducha Świętego? Osobiste doświadczenie miłości Boga poprzez odpuszczenie grzechów jest fundamentem odkrycia i przyjęcia swojego charyzmatu (por. 1 Kor 12) oraz podstawą obecności owoców Ducha (por. Ga 5,21n). Każda uraza noszona w sercu, każde poczucie krzywdy, każda złość są znakami, że w naszym życiu misja odpuszczania grzechów została przez nas zaniedbana, zapoznana.

KONTEKST

Chociaż całkiem niedawno, bo w II Niedzielę Wielkanocną, czytaliśmy tę perykopę w ramach większej całości (J 20,19-31), warto sobie jednak przypomnieć jej kontekst. Wydarzenia, które nastąpiły po śmierci Jezusa i po złożeniu Jego ciała do grobu Jan Ewangelista układa w prosty i logiczny ciąg, aż do tzw. „pierwszego epilogu”. W dwudziestym rozdziale swej Ewangelii Jan ukazuje stopniowe poznawanie prawdy o zmartwychwstaniu Pana. W pierwszej scenie (w. 1-10) poprzez oglądanie pustego grobu, opasek i chusty, obserwujemy budzenie się wiary w zmartwychwstanie. Drugi obraz to pełne liryzmu i symboli spotkanie Oblubieńca i Oblubienicy – Zmartwychwstałego Pana i Marii Magdaleny (ww. 11-18). Chrystus już nie poprzez znaki, ale osobiście daje się rozpoznać, chociaż Marii jeszcze nie pozwala się dotknąć. Ten gest został przez Niego zarezerwowany dla niedowierzającego Tomasza i będzie końcowym akcentem objawień Zmartwychwstałego. Po spotkaniu z Marią Magdaleną Jezus przychodzi do swoich uczniów przekazując im dar Ducha Świętego, zapowiedziany w czasie ostatniej wieczerzy i posyłając ich z misją odpuszczenia grzechów. Czytana przez nas perykopa ukazuje to spotkanie w następujący sposób:

- Lęk uczniów, który oddziela ich od świata (znak zamkniętych drzwi);
- Przyjście Jezusa pomimo lęku uczniów;
- Dar pokoju jako odpowiedź ze strony Pana na lęk;
- Ukazanie ran jako świadectwo prawdziwości śmierci i zmartwychwstania;
- Powtórzenie przekazania pokoju (powtórzenie jako wzmocnienie znaczenia);
- Posłanie uczniów na wzór posłania Jezusa przez Ojca;
- Przekazanie Ducha Świętego, aby móc wypełnić otrzymaną misję;
- Moc Ducha ma się objawiać poprzez odpuszczanie i zatrzymywanie grzechów.

Kontekstem następującym jest ukazanie niewiary Tomasza, który odrzuca świadectwa o zmartwychwstaniu Pana i nie chce wierzyć temu, czego doświadczyli, co widzieli i co mu opowiadali jego współbracia (w. 24n). Następny obraz to spotkanie Pana z niedowierzającym uczniem (w. 26-29). W zakończeniu rozdziału Jan wyjaśnia cel napisania swej Ewangelii (w. 30n). Widzimy więc, jak Apostoł rysuje stopniowe przychodzenie i objawianie się Jezusa swoim uczniom (szeroko rozumianym, bo i Marię Magdalenę trzeba do nich zaliczyć), aż do serdecznego pochylecia się nad niewiarą Tomasza. W centrum tych wydarzeń Jan umieszcza opis posłania uczniów, którzy otrzymali Ducha Świętego oraz misję odpuszczania grzechów. Rozdział 21 z jego „drugim epilogiem”, został najprawdopodobniej zredagowany przez kogoś z otoczenia św. Jana, kto znał zakończenie jego dzieła, ale chciał je uzupełnić o wymiar eklesjalny – naukę o prymacie Piotra,

LECTIO

w. 19 By?o to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi by?y zamkni?te z obawy przed ?ydami, przyszed? Jezus, stan?? po?rodku i rzek? do nich: Pokój wam!

Jest to szczególny dzień – dzień oglądania pustego grobu przez Marię Magdalenę, Piotra i Jana oraz dzień w którym Maria Magdalena osobiście spotkała Zmartwychwstałego. Jest to pierwszy dzień nowego stworzenia, który rozpoczął się *wczesnym rankiem* (20,1). Określenie *wieczorem* przypomina nam o Passze, którą należało właśnie o tej porze rozpocząć (Wj 12,6). Ten wieczór to dla uczniów prawdziwa Pascha, przejście od lęku, zamknięcia i smutku do życia w pokoju i radości, z jasno ukazaną życiową misją. Uczniowie są razem, ale nie tworzą wspólnoty, są zamknięci i załęcznieni. Zupełnie inaczej Łukasz opíše uczniów trwających w Wieczerniku w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego (Dz 1,13n) i w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1). Zamknięte drzwi nie są przeszkodą dla Jezusa, bo On jest Bramą (10,7-10), podobnie jak wielki kamień, ani zamknięcie w grobie nie były dla Niego przeszkodą w powstaniu z martwych. Staje On pośrodku cierpienia, lęku i obaw swoich uczniów, wchodzi w samo centrum ich śmierci i obdarza ich pokojem – pełnią wszelkiego błogosławieństwa. Ten pokój, którego oni jeszcze nie mieli, bo ich serca były zatrwożone i załęcznione, On sam zapowiadał im jeszcze przed swoją śmiercią (14,27).

Pismo Święte ukazuje nam wielorakie źródła lęków, które towarzyszą życiu człowieka, ale najpoważniejszy lęk, z którego Jezus przyszedł uwolnić człowieka, to lęk przed śmiercią (por. Hbr 2,15). Ten właśnie lęk jest źródłem niewoli człowieka, przyczyną czynienia przez niego zła.

w. 20 A to powiedziawszy, pokaza? im r?ce i bok. Uradowali si? zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

Pokazywanie ran było używane jako dowód w sądzie. Rzeczywiście to ta sama osoba, która była umęczona na krzyżu. Jezus ukazuje ręce, z których nikt nie może wyrwać Jego owiec (10,28) i swój bok, z którego wypłynęła woda żywa, Duch Święty (7,37-39). W tym momencie Jezus spełnia swoje obietnice złożone uczniom w czasie Ostatniej Wieczerzy, że ujrzą Go (14,19; 16,16) i zostaną napełnieni radością, której nikt nie zdoła im odebrać (16,20.22).

Właśnie ta radość zajmuje jedno z centralnych miejsc w życiu chrześcijanina. Jej to Nauczyciel pragnie dla swoich uczniów (por. 17,13) i ona staje się udziałem tych, którzy Go miłują (14,28). Ma ona zupełnie inną naturę niż radość tego świata, a jej pochodzenia należy szukać w smutku zrodzonym z faktu odrzucenia Jezusa przez świat. Ci, którzy się będą smucić ze śmierci Zbawiciela, doświadczą tej prawdziwej radości (por. 16,19-21). Upraszczając można to tak wyrazić: kto z miłości do Pana potrafi płakać nad grzechami świata, ten zostanie napełniony prawdziwą radością. Inne obrazy tej radości to: radość przyjaciela Oblubieńca, który poślubia oblubienicę (3,29); radość żniwiarza, który otrzymuje zapłatę (4,36); radość Abrahama, który ujrzał „dzień Jezusa”, zbawienie dane mu przez Boga (8,56); radość z objawienia chwały Boga, który wyprowadza ze śmierci (11,15).

w. 21 A Jezus znowu rzek? do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie pos?a?, tak i Ja was posy?am.

W tradycji Izraela prorocy wyznaczali swoich następców, aby oni kontynuowali ich misję. Jezus powierza kontynuowanie swojej misji uczniom. W tym posłaniu realizuje się zapowiedź z Ostatniej Wieczerzy: *Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: S?uga nie jest wi?kszy od swego pana ani wys?annik od tego, który go pos?a?. (...) Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja po?l?, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pos?a?»* (13,16.20); *Jak Ty Mnie pos?a?e? na ?wiat, tak i Ja ich na ?wiat pos?a?em.* (17,18). Dopiero w tym momencie dokonuje się rzeczywiste posłanie uczniów, aby głosili Ewangelię i odpuszczali grzechy. Bowiem dopiero doświadczenie zmartwychwstania i dar Ducha Świętego uzdalniają do bycia świadkiem Zbawiciela (Dz 1,4). Powtórzenie zwrotu *Pokój wam!* ukazuje jak wielką wagę do tego właśnie daru przywiązuje Chrystus i Jego uczniowie. Jest to dopełnienie obietnicy z Ostatniej Wieczerzy (14,27; 16,33). Dopiero teraz, po zmartwychwstaniu Jezusa, serca uczniów mogą przestać się lękać, zostają napełnione pokojem. Rodzi się on z doświadczenia bycia miłowanym przez Boga (16,27) i pewności, że pomimo ucisków, to Jezus zwyciężył grzech, śmierć, pokusy i zło tego świata (por. 16,33; 1 J 2,16n, Ef 2,14). Jest on owocem odpuszczenia grzechów (Mk 5,34; Lk 7,50; 8,48 zcp), powinien być przedmiotem zabiegania wierzących

10,13; Rz 1,7 etc.).

w. 22-23 *Po tych s?owach tchn?? na nich i powiedzia? im: We?mijcie Ducha ?wi?tego! Kt?rym odpu?cicie grzechy, s? im odpuszczone, a kt?rym zatrzymacie, s? im zatrzymane.*

Czasownik *tchn??* (gr. *emfysao*) tylko jeden raz występuje w NT, natomiast w ST pojawia się w następujących ważnych kontekstach: *wtedy to Pan Bóg ulepi? cz?owieka z prochu ziemi i tchn?? w jego nozdrza tchnienie ?ycia, wskutek czego sta? si? cz?owiek istot? ?yw?.* (Rdz 2,7; por. Mdr 15,11); oraz: *I powiedzia? On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu cz?owieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przyb?d?, duchu, i powiej (tchnij) po tych pobitych, aby o?yli»* (Ez 37,9; por. *tak?e* 1 Krl 17,21). Tchnienie Jezusa o?ywia uczniów, jest tchnieniem życia. Do tego momentu byli jakby umarli, bez życia. To tchnienie o?ywiające jest przekazaniem Ducha Świętego (por. 14,17), który przychodzi jako owoc wywyższenia Jezusa (7,39). W ciągu swojego życia objawiał On Ojca, który kocha i przebacza grzechy. Teraz tę misję mają podjąć Jego uczniowie. Jest to najważniejsza misja, bowiem doświadczenie odpuszczenia grzechów jest głębokim pragnieniem ludzkiego serca (np. Ps 25,11; 32,1; 51,3n; 79,9; etc.), ono uzdrawia (Mt 9,2.5), jest znakiem działania samego Boga (Mk 2,7.10), rodzi się z miłości i owocuje miłością (Łk 7,47), jest wyrazem sprawiedliwości Bożej (Rz 3,26), przez nie człowiek poznaje Boga (Jer 31,34), poprzez nie dokonuje się zbawienie (Łk 1,77). Przebaczenie swemu bratu jest dla człowieka warunkiem otrzymania przebaczenia od Boga (Łk 6,37). Bez Ducha Świętego nikt nie może dostąpić odpuszczenia grzechów (Mk 3,29; Mt 12,32). Źródłem odpuszczenia grzechów jest Krew Jezusa (Mt 26,28; Ef 1,7; Hbr 9,22) i dokonuje się w Jego Imię (Łk 24,47; Dz 10, 43; 1 J 2,12). Obwieszczenie tego odpuszczenia będzie fundamentalnym elementem katechezy apostoelskiej (por. Dz 2,38; 3,19; 10,43 etc.). Drogą do otrzymania odpuszczenia grzechów jest nawrócenie i chrzest, a owocem – dar Ducha Świętego (Dz 2,38). Odpuszczenie grzechów jest też owocem modlitwy Kościoła (Jk 5,15). Nakaz odpuszczania grzechów mocą Ducha Świętego nie dotyczy wyłącznie posługi sakramentalnej, ale całej misji uczniów Jezusa. Każdy ochrzczony jest włączony w tę misję. Natomiast grzech zatrzymany, to grzech wykluczający ze wspólnoty Kościoła (8,34n; 1 Kor 5,1-5), a prawo zatrzymywania grzechu musi być zawsze rozważane w perspektywie całej nauki o przebaczeniu – zwłaszcza Modlitwy Pańskiej, ze specjalnie wyakcentowanym nakazem odpuszczenia grzechów (Mt 6,12.14n) oraz pytaniem Piotra o to, ile razy ma przebaczyć swemu bratu? (Mt 18,21n). Władza udzielona Apostołom jest tą władzą, którą Jezus obiecał im już wcześniej (por. Mt 16,19; 18,18), ale dopiero teraz mogą oni realizować to zadanie.

Zatrzymanie grzechu nie płynie z woli Apostołów, ale wprost z niemożności odpuszczenia go: *Ka?dy grzech i blu?nierstwo b?d? odpuszczone ludziom, ale blu?nierstwo przeciwko Duchowi nie b?dzie odpuszczone.* (Mt 12,31) Zatrzymanie grzechu jest częścią misji jasnego odróżnienia i oddzielenia sprawiedliwości od niesprawiedliwości, prawdy od kłamstwa, tych, którzy służą Bogu od tych, którzy służą ojcu kłamstwa. Jest to dzieło samego Ducha Świętego: *On za? (Pocieszyciel), gdy przyjdzie, przekona ?wiat o grzechu, o sprawiedliwo?ci i o s?dzie. O grzechu - bo nie wierz? we Mnie; o sprawiedliwo?ci za? - bo id? do Ojca i ju? Mnie nie ujrzyecie; wreszcie o s?dzie - bo w?adca tego ?wiata zosta? os?dzony.* (J 16,8–11)

MEDITATIO

Czytana perykopa wskazuje na silny i nierozdzielny związek pomiędzy darem Ducha Świętego i misją odpuszczania grzechów. Jan jakby chciał napisać: *od zmartwychwsta?ego Pana otrzymali?my Ducha ?wi?tego, aby móc odpuszcza? i zatrzymywa? grzechy ludzi ca?ego ?wiata.* Znając naukę o roli Ducha Świętego w życiu Kościoła i poszczególnych chrześcijan (choćby przypominając sobie Siedem Darów Ducha Świętego, pośród których nie ma daru odpuszczania grzechów, czy dwunasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian, w którym Apostoł wymienia charyzmaty, dary Ducha Świętego dla budowania wspólnoty Kościoła, pośród których też nie ma wprost wymienionego takiego charyzmatu) warto postawić sobie pytanie, dlaczego Jan tak mocno akcentuje ten związek? Jaka myśl mu przyświecała? Czyżby Jan chciał nam powiedzieć, że odpuszczanie grzechów (przebaczenie) jest darem najbardziej podstawowym,

Duch Święty jest obecny na kartach Ewangelii od samego początku. Za Jego sprawą jest poczęty Jezus (Mt 1,18) i już w łonie Maryi będzie On pełen Ducha Świętego (Łk 1,15). To Nim (Duchem) Jezus, według zapowiedzi Jana Chrzciciela, będzie chrzczył (Mt 3,18), jest On także ukazany jako stępujący na Jezusa (Mt 3,16) i obecny w Jego misji (Mt 4,1; 12,28; Łk 10,21). Ten sam Duch ma być dany apostołom, ale dopiero po uwielbieniu Jezusa (J 7,39). Odejście Jezusa jest warunkiem obecności Ducha pośród uczniów (J 16,7). Umierając na krzyżu Jezus „odda” Ducha Kościołowi (J 19,30). Gdy Jezus odejdzie w Jego miejsce przyjdzie Duch Pocieszyciel (Parakletos) (16,7). Zapowiedź posłania Ducha wypowiedziana w czasie Ostatniej wieczerzy: *Pocieszyciel, Duch ?wi?ty, którego Ojciec po?le w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedzia?em (J 14,25-26; por. 16,13n)* jednoznacznie wskazuje na fakt, że zadaniem uczniów, po odejściu Jezusa do Ojca, jest kontynuowanie w mocy Ducha Świętego Jego misji. Jest ona zwięźle wyrażona w tzw. manifeście nazaretańskim: *Duch Pa?ski spoczywa na Mnie, poniewa? Mnie nama?ci? i pos?a? Mnie, abym ubogim niós? dobr? nowin?, wi??niom g?osi? wolno??, a niewidomym przejrzenie; abym uci?nionych odsy?a? wolnymi, abym obwo?ywa? rok ?aski od Pana. (?k 4,18-19)* Tak więc pierwsza obecność Zmartwychwstałego pośród swoich uczniów pokazuje naturę dzieła, które mają kontynuować umocnieni darem Ducha Świętego. To On, tchnienie Ojca i Syna, uzdalnia do dawania świadectwa o Jezusie zabitym i zmartwychwstałym (por. Mk 13,11; Dz 7,55). Jezus odpuszczając grzechy (por. Mk 2,1-11) i wydając samego siebie na śmierć za nasze grzechy (por. Ga 1,4; Rz 8,32), objawia główny cel swojej misji – pojednanie człowieka z Bogiem poprzez odpuszczenie grzechów. Właśnie tę misję mają kontynuować Jego uczniowie.

Duch Święty jest nie tylko źródłem odpuszczenia grzechów – ale On również udziela się tym, którym grzechy są odpuszczone (por. Dz 2,38), chce zamieszkiwać „w domu zamiecionym i przyozdobionym” (por. Mt 12, 43-46). Ci, którym odpuszczono grzechy i którzy zostali napełnieni Duchem Świętym zmieniają swoje życie i zamiast uczynków ciała (Ga 5,19-21) w ich życiu pojawiają się owoce Ducha (Ga 5,22n).

Ponieważ każdy grzech jest skierowany przeciwko Bogu i przeciwko człowiekowi (por. Łk 15,18) każdy uczeń Jezusa, kontynuując Jezusową misję odpuszczania grzechów, która jest dziełem samego Boga (*Któ? mo?e odpuszcza? grzechy, oprócz jednego Boga? Mk 2,7*), jest osobiście wezwany, aby na wzór swego Pana dokonywać tego samego, czyli obwieszczać odpuszczenie grzechów dokonane przez Jezusa na Krzyżu oraz przebaczać grzechy popełniane przeciwko niemu przez braci (por. Łk 6,37; Mt 18,22; zwł. Łk 23,34). Oczywiście jest to możliwe tylko dzięki łasce Jezusa: *Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, b?dzie tak?e dokonywa? tych dzie?, których Ja dokonuj?, owszem, i wi?ksze od tych uczyni, bo Ja id? do Ojca. A o cokolwiek prosi? b?dziecie w imi? moje, to uczyni?, aby Ojciec by? otoczony chwa?? w Synu. O cokolwiek prosi? mnie b?dziecie w imi? moje, Ja to spe?ni?. (J 14,12-14).*

Tak więc widzimy, że pierwszorzędną misją uczniów Jezusa – misją całego Kościoła – jest kontynuowanie *obwieszczania roku ?aski od Pana*, czyli odpuszczania grzechów. W ten sposób jest przywracana jedność pomiędzy ludźmi a Ojcem w Niebie (por. Wj 34,9) i pomiędzy braćmi (1 Kor 12,13; por. J 11,52; Rz 12,5). Uzasadnieniem tej misji jest także zdanie, iż uczniowie mają czynić to, co widzieli u swego Pana (J 13,15.34).

CONTEMPLATIO ET ACTIO

Jakie jest miejsce Ducha Świętego w moim życiu? Kim On dla mnie jest? Czy nie traktuję Go tylko jako pomoc w trudnych momentach życia? A może o Duchu Świętym przypominam sobie przed trudnym egzaminem lub skomplikowaną sprawą, którą muszę rozwiązać?

Duch Święty to nieustanna obecność Boga w naszym życiu, a nasza wiara w Jego realną obecność wyraża się przez dialog. Dlatego warto postawić sobie pytania: Z kim w ciągu dnia poważnie rozmawiam? Z kim konsultuję moje plany, choćby tylko te na najbliższe popołudnie? Kogo proszę o pokazanie słuszných rozwiązań w trudnych sprawach, a kto mi pomaga w codziennych decyzjach? Czy w tym, co czynię można w ogóle zobaczyć działanie Ducha Świętego? A może wcale Mu nie pozwalam na działanie i nie pragnę Jego inspiracji?

Życie, które przeraża ogromem problemów; trudności, które przerastają nasze siły; stan niepokoju – mogą prowadzić nas do pięknej modlitwy, wypowiedzania aktów strzelistych, wołania o obecność i moc Ducha Świętego. Ale jeśli tylko tak wygląda nasza modlitwa do Ducha, to trzeba sobie uświadomić, że Duch Święty jest Duchem POKOJU i być może aby uspokoić swoje serce, zamiast aktów strzelistych, trzeba prosić o łaskę poznania tego, co niszczy pokój, co przeszkadza Duchowi zamieszkiwać w nas nieustannie. Jakie grzechy, jakie przywiązanie do grzechów (wspomnienia grzechów!), jakie tęsknoty i jakie plany, których boimy się utracić, są przeszkodą w trwaniu w jedności z Bogiem, jedności, która owocuje pokojem?

I na koniec jeszcze jedno ważne pytanie. Jak głęboko chcę się zaangażować w misję przebaczenia grzechów, misję zakładania fundamentu, na którym mogą być budowane pozostałe dary Ducha Świętego? Osobiste doświadczenie miłości Boga poprzez odpuszczenie grzechów jest fundamentem odkrycia i przyjęcia swojego charyzmatu (por. 1 Kor 12) oraz podstawą obecności owoców Ducha (por. Ga 5,21n). Każda uraza noszona w sercu, każde poczucie krzywdy, każda złość są znakami, że w naszym życiu misja odpuszczania grzechów została przez nas zaniedbana, zapoznana. Nie trzeba wyjeżdżać na inne kontynenty, aby być misjonarzem, bowiem misja uczniów Jezusa jest wszędzie ta sama – obwieszczać odpuszczenie grzechów.

Opracowa?: ks. Maciej Warowny